

HALINA REICHAW

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, matka, Bronisława Puterman, babcia, Natalia Turkieltaub, brat matki, Julian Turkieltaub, święta żydowskie, stosunek do religii

Obchodzenie świąt i stosunek do religii

My w ogóle nie byliśmy religijne. Nie wiem dlaczego, ale od małego dziecka w ogóle wątpiłam, że istnieje Bóg i że istnieje ta cała historia. To nie przemawiało do mnie. A babcia to tak częściowo – jak były takie główne święta, jak Jom Kippur powiedzmy, to babcia chodziła się wtedy modlić do synagogi, a poza tym to w ogóle nie wiem, nie przypominam sobie. Ja nigdy nie chodziłam do synagogi, w ogóle. Bardzo mało z religią miałam [wspólnego].

Szabat był jak normalny dzień, nie było żadnych [obchodów], ja nawet nie wiem, czy babcia zapalała świece w piątek, mama na pewno nie. Ale gdyby zapalała, to chyba bym pamiętała. Jak było Pesach, Święta Wielkanocne, to babcia dbała, żeby całe mieszkanie było koszerne. To znaczy wyciągała świąteczne naczynia i odstawiała te stare, których się na co dzień używało. Chleba nie wolno było u babci trzymać. No i urządziła takie świąteczne kolacje. I wtedy przyjechał jeden z tych wujków, ten dziennikarz, który mieszkał we Lwowie. Przyjeżdżał ze swoją żoną na te wielkanocne święta, na te świąteczne kolacje.

Data i miejsce nagrania	2006-12-28, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"